

JÓZEF BAKALARZ TChr
Lublin

DUSZPASTERSTWO A TOŻSAMOŚĆ ETNICZNA EMIGRANTÓW

Zagadnienie tożsamości etnicznej ma swe najgłębsze źródło w skomplikowanej strukturze osobowości emigranta, który w złożonych warunkach społeczno-kulturowych stawia sobie egzystencjalne pytanie: "kim jestem" w sensie etnicznym? Pytanie to obejmuje nie tylko aktualny stan jego samookreślenia, lecz także jego przeszłość: "skąd jestem" ("jakie są moje korzenie"), a nawet jego przyszłość: "kim staję się" ("jakich nowych wartości i korzeni poszukuję"). Kwestia ta odnosi się nie tylko do wewnątrzsobowych procesów psychologicznych, lecz także do międzyosobowych funkcji społecznych. W rezultacie dotyczy ona zarówno jednostek, jak i zbiorowości etnicznych¹.

Kościół interesuje się tym zagadnieniem z trzech racji: teologicznej, moralnej i pastoralnej. W płaszczyźnie teologicznej dostrzega on ścisłe związki pomiędzy swą ontyczną strukturą a grupami etnicznymi. Związki te wymagają wyjaśnienia i uzgodnienia istotnej cechy Kościoła, jaką jest powszechność (katolickość), z istnieniem w społeczności kościelnej odrębnych grup etnicznych. W aspekcie moralnym widzi on skomplikowane problemy owych grup: ich stan upośledzenia społecznego, dezintegrację ich życia, rozdźwięki pomiędzy różnymi społecznościami, czy nawet zanikanie wielu grup. Problemy te wymagają należytej oceny i działania społecznego opartego na sprawiedliwych zasadach moralnych i prawnych. Wreszcie w zakresie pastoralnym Kościół uświadamia sobie obowiązek rozwijania misji ewangelizacyjnej wśród wszelkich grup etnicznych na zasadzie inkulturacji, czyli zakorzeniania wiary w kulturze konkretnych osób i społeczności².

Na tle tych przesłanek rodzi się aktualna dziś kwestia relacji pomiędzy duszpasterską działalnością Kościoła a tożsamością grup etnicznych³. Praktyka w tej dziedzinie jest dość

¹ D. M o s t w i n. *W poszukiwaniu etnicznej tożsamości*. W: *Studia polonijne*. T. 3. Lublin 1979 s. 7-9.

² J. D e L a c h a g a. *Église particulière et minorités ethniques*. Paris 1978 s. 18-21.

³ Sekretarz Stanu kard. A. C a s a r o l i. *Na Światowy Dzień Emigranta* (1981). "L'Osservatore Romano" (dalej OR) 3:1982 nr 3 s. 17.

rozchwiana. W zależności od warunków poszczególnych krajów, diecezji a nawet parafii, duszpasterze – nie mając przed oczami jakichś jasnych zasad – oscylują tu pomiędzy skrajnymi tendencjami: uniformizmem a nacjonalizmem kościelnym.

Właśnie dlatego zachodzi pilna potrzeba, postulowana często przez duszpasterzy emigrantów, ustalenia właściwego – opartego na nauczaniu i prawodawstwie kościelnym – modelu wzajemnych relacji pomiędzy duszpasterstwem a tożsamością etniczną wiernych. Odnoszące się do tego zagadnienia dokumenty kościelne zajmują się głównie aktywną rolą duszpasterstwa, choć nie obcy jest im też ów drugi człon relacji, czyli tożsamość etniczna emigrantów, która na różny sposób determinuje działalność duszpasterską.

Tożsamość ta, oznaczająca fundamentalną charakterystykę istotności osoby lub grupy etnicznej⁴, jest sprawą delikatną i złożoną. Kościół odnosi się do niej ambiwalentnie: aprobejuje ją, ale równocześnie dostrzega niebezpieczeństwo jej absolutyzowania. Właśnie dlatego traktuje on zwykle o tożsamości etnicznej na bardziej uniwersalnej bazie poznawczej, czyli w odniesieniu do tożsamości innych społeczności, a zwłaszcza narodu, rodziny ludzkiej i Kościoła⁵.

Chcąc ukazać właściwie i w sposób pełny rolę duszpasterstwa w odniesieniu do tożsamości emigrantów, należy wpierw ustalić podstawowe zasady określające relacje pomiędzy duszpasterstwem a tożsamością etniczną, a następnie dopiero wskazać na konkretne czynniki duszpasterskie i na sposób ich oddziaływania na ową tożsamość.

1. ZASADY ODDZIAŁYWANIA DUSZPASTERSTWA NA TOŻSAMOŚĆ ETNICZNĄ

Rodzące się gdziekolwiek kontrowersje i konflikty pomiędzy grupami etnicznymi a szerszą społecznością świecką lub kościelną są zwykle przejawem braku należytego uzgodnienia dóbr: osobistych, partykularnych i powszechnych. Mając to na uwadze, Stolica Apostolska podchodzi do zagadnienia tożsamości etnicznej z pewną dozą ostrożności: traktuje ją jako wielką wartość, ale jej nie absolutyzuje. Prawdziwe jej znaczenie ocenia ona relatywnie w kontekście innych, bezwzględnych dóbr, a mianowicie godności osoby ludzkiej i jedności rodziny ludzkiej czy też – w odniesieniu do Kościoła – jedności nadprzyrodzonego organizmu kościelnego⁶.

⁴ Tożsamość, w języku łacińskim "identitas" (eadem entitas), oznacza jedność lub podobieństwo bytowania. Zob. G. F a b r o. *Identità*, W: *Enciclopedia Cattolica*. T. VI. Romae 1951 kol. 1573-1574.

⁵ D e L a c h a g a, jw. s. 20.

⁶ R. C o s t e. *Morale internationale*. Tournai 1964 s. 101-122, 189-190.

Owe kryteria: godność osoby oraz jedność Kościoła i całej rodziny ludzkiej, stanowią jakby dwa bieguny orientujące kościelne nauczanie i działanie w tej dziedzinie. Dzięki nim można wytyczyć podstawowe zasady, określające relacje Kościoła i jego duszpasterstwa do tożsamości emigrantów. Zgodnie z owymi zasadami, które sprowadzamy tu do czterech, duszpasterska działalność Kościoła powinna: a) szanować i umacniać tożsamość etniczną, b) ułatwiać otwarcie się grup etnicznych na inne społeczności, c) popierać integrację i rozwój tożsamości etnicznej, d) odrzucać postawy skrajne i nacjonalistyczne.

a. Zachowanie i umacnianie tożsamości etnicznej

Swe pozytywne stanowisko wobec tożsamości etnicznej emigrantów Kościół uzasadnia na płaszczyźnie filozoficzno-moralnej i teologicznej. Na tej pierwszej odwołuje się do godności osoby ludzkiej, która jest podmiotem wrodzonych i niezbywalnych praw⁷.

W omawianym zagadnieniu idzie przede wszystkim o prawo emigrantów do własnej ojczyzny. Opiera się ono na łączących jednostkę z określoną społecznością (narodem) naturalnych więzach krwi, pochodzenia, kultury i związkach duchowych, które ujawniają się w formie miłości ojczyzny czyli patriotyzmu⁸. W świetle nauczania Kościoła patriotyzm jest nie tylko wyrazem naturalnej skłonności i przywiązania do własnego narodu, ale jest wartością moralną. Jego istotą jest cnota moralna, z której rodzą się określone zobowiązania jednostki wobec własnej ojczyzny⁹. I właśnie to prawo do własnej narodowości czy ojczyzny przysługuje również emigrantom, choć przebywają oni poza granicami własnego kraju. Co więcej, tego prawa nie można emigrantów arbitralnie pozbawić¹⁰, choć oni sami mogą – o czym jeszcze niżej – dobrowolnie z niego zrezygnować.

Z godności ludzkiej wynika również prawo emigrantów do kultury, będącej "prawdziwym sposobem istnienia i bytowania człowieka"¹¹. Dotyczy ono przede wszystkim jego własnej kultury etnicznej, gdyż tylko ta zapewnia emigrantowi osobową integralność,

⁷ Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 58; Paulus VI. epist. 10 XII 1973. AAS 65:1973 s. 674-676.

⁸ Dekret *Ad gentes*, nr 21; S. Congr. Episcopis instr. *De pastoralis migratorum cura* (dalej: DPMC) 22 VIII 1969, nr 6. AAS 61:1969 s. 614-643; P. B o l t é. *Les droits de l'homme et la papauté contemporaine*. Montreal 1975 s. 177.

⁹ Y. B r i è r e. *The Synthesis of Universalism and Nationalism according to the christian Philosophy of Law. W: Race, Nation, Person*. New York 1944 s. 104-107; J. K o w a l c z y k. *Miłość ojczyzny w nauczaniu św. Tomasza z Akwinu*. Poznań 1975 s. 33-53.

¹⁰ DPMC, nr 6; Pontificia Commissio de Spiritualis Migratorum atque Itinerantium Cura. lettera *Chiesa e mobilità umana* (dalej CMU) 26 V 1978, nr 17. AAS 70:1978 s. 357-378.

¹¹ J a n P a w e ł II. Przem. 2 VI 1980, nr 6. J a n P a w e ł II. *Nauczanie społeczne*. T. 3. Warszawa 1984 s. 450.

w pełni wyraża sposób jego bycia w świecie, słowem – świadczy o jego osobowej i społecznej tożsamości. Kultura jest też bezcennym dobrem dla każdej grupy etnicznej, która właśnie dzięki niej zachowuje swą integralność, żywotność i trwałość¹².

Pochodnym i uszczegółowionym prawem w tej dziedzinie jest prawo emigrantów do wychowania młodego pokolenia we własnej kulturze. Każde bowiem wychowanie powinno odpowiadać wrodzonym właściwościom, uzdolnieniom i tradycjom poszczególnych narodów lub grup ludzkich¹³. Tylko wówczas możliwe jest wychowanie pełnego i dojrzałego człowieka, zakorzonego w dziedzictwie swych przodków, a tym samym mającego również poczucie swej podmiotowości¹⁴.

Tożsamość etniczna znajduje również uzasadnienie teologiczne. Kościół jest bowiem rzeczywistością, która "zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego"¹⁵. Ten pierwszy stanowią elementy nadprzyrodzone, które ze swej natury są uniwersalne. Dzięki nim Kościół jest organizmem duchowym, mającym własną tożsamość, który w stosunku do wszelkich grup ludzkich jest transcendentny i ponadnarodowy, gdyż nie wiąże się w sposób wyłączny i nierozdzielny z żadną rasą, narodem czy kulturą¹⁶.

Z drugiej strony Kościół ma charakter ludzki i społeczny. W nim bowiem pierwiastek boski wciela się w konkretną realność ludzką i dzięki temu jawi się wszędzie jako "widzialne zrzeczenie" i "zgrupowanie rozmaitych ludów". W strukturze Kościoła tkwią więc takie naturalne cechy, jak narodowość, kultura, tradycja i język. Różnorodność tych cech i wartości nie jest czynnikiem podziału, ale raczej ubogacenia jedności kościelnej¹⁷.

Z powyższych racji katolicyzm uznaje odrębności etniczno-kulturowe jako wartości same w sobie, jako cenne dziedzictwo poszczególnych społeczności, naturalne środowisko rozwoju człowieka, a także jako dary Boże istniejące dla wzajemnej służby w powszechnej wspólnocie wiary. Wartości te Kościół przyjmuje, uświęca i wykorzystuje przy wykonywaniu swej misji¹⁸.

W konsekwencji Kościół wyraźnie uznaje i szanuje tożsamość etniczną emigrantów i wszelkich grup mniejszościowych. Tożsamość ta jest – według jego nauczania – jakby

¹² Konstytucja *Lumen gentium*, nr 13; *Gaudium et spes*, nr 60; J o a n n e s XXIII. *Pacem in terris* 11 IV 1963, nr 95-96. AAS 55:1963 s. 257-304; P a u l u s VI. Enc. *Populorum progressio* 26 III 1967, nr 40. AAS 59:1967 s. 257-299.

¹³ Dekret *Gravissimum educationis*, nr 1; *Gaudium et spes*, nr 53, 60.

¹⁴ *Gaudium et spes*, nr 53; J a n P a w e ł II. Przem. 27 VI 1985, nr 2. OR 6:1985 nr 6-7 s. 27.

¹⁵ *Lumen gentium*, nr 8.

¹⁶ *Gaudium et spes*, nr 58; H. B e r k o f. *Die Katholizität der Kirche*. Zurich 1964 s. 73-83.

¹⁷ *Lumen gentium*, nr 13; *Ad gentes*, nr 15; *Gaudium et spes*, nr 75.

¹⁸ *Gaudium et spes*, nr 58; *Lumen gentium*, nr 17; J a n P a w e ł II. Ośrodek z 16 VII 1985, nr 2, OR 6:1985 nr 8 s. 5.

własną osobowością (*propria personalitas*) i właściwym sposobem bytowania poszczególnej grupy emigrantów, wyodrębnionej tym samym spośród szerszej społeczności¹⁹. Trwanie przy swej tożsamości, której nie da się przekreślić ani zrzec, to tyle, co ustawiczne powracanie emigrantów do korzeni swego człowieczeństwa oraz do własnych korzeni etniczno-kulturowych i religijnych. Zgodnie z instrukcją *Pastorale des migrants* – "wierność osób, rodzin i grup wobec szczepu, z którego wyrosli, stanowi godną podziwu i wzruszającą właściwość", a także "element o wielkiej wartości społecznej"²⁰. Z poczucia swej tożsamości emigranci czerpią bowiem moc i życiodajne soki, potrzebne do ich duchowego wzrostu i dojrzewania, a pośrednio również dla służby szerszej społeczności²¹.

Ponieważ migracja stwarza sytuację zagrażającą w różny sposób tożsamości etnicznej, Kościół z wielką mocą i wytrwale ochrania tę tożsamość. Właśnie z tego względu ogłasza on naturalne prawa tych ludzi w dziedzinie życia społecznego i kultury, apeluje do społeczności świeckich o udzielenie pomocy emigrantom w zachowaniu ich własnego życia zbiorowego, a także wyznacza ogólne zadania dla kościołów lokalnych w tej dziedzinie²².

Najcenniejszym wkładem Kościoła w dzieło umacniania tożsamości etnicznej jest duszpasterstwo emigracyjne. Rozstrzygającą racją jego organizowania są właśnie odrębności etniczno-kulturowe wiernych. Duszpasterstwo to jest więc ze swej natury duszpasterstwem etnicznym, dostosowanym do warunków życia, kultury i specyficznych potrzeb emigrantów²³.

Nie ulega też wątpliwości, że jednym z zadań duszpasterstwa emigracyjnego jest umacnianie tożsamości etnicznej wiernych. Według instrukcji *De pastoralis migratorum cura* właściwe emigrantom dziedzictwo myśli, tradycji i kultury ma "przetrwąć jeszcze poza ojczyzną. Winno ono być zatem wszędzie otoczone jak największym poszanowaniem"²⁴.

Z tego i innych dokumentów kościelnych wynika, że właściwa rola duszpasterstwa w zachowaniu tożsamości etnicznej polega przede wszystkim na poszanowaniu i ochronie duchowego dziedzictwa (*spirituale patrimonium*) emigrantów, które jest fundamentem i

¹⁹ *Pacem in terris*, nr 95-96; P a u l u s VI. alloc. 17 X 1973. AAS 65:1973 s. 591-592; J a n P a w e ł II. Przem. 16 XI 1980. OR 1:1980 nr 12 s. 20.

²⁰ I nr 5. "On the Move" 8:1978 nr 1 s. 95-115. Dalej: PM.

²¹ J a n P a w e ł II. Przem. 14 IX 1984, nr 4. OR 5:1984 nr 8 s. 15; Przem. 27 VI 1985, nr 2. OR 6:1985 nr 6-7 s. 27.

²² P i u s XII. *Exsul Familia* 1 VIII 1952. AAS 44:1952 s. 649-704; *Secondo Congresso Mondiale sulle Migrazioni. Documento conclusivo*. "Servizio Migranti" 21:1985 s. 399-403.

²³ P a u l u s VI. m. p. *Pastoralis migratorum cura* (dalej PMC) 15 VIII 1969. AAS 61:1969 s. 602.

²⁴ DPMC nr 11.

ekspresją tej tożsamości²⁵. Mówiąc konkretniej zadaniem duszpasterstwa jest respektowanie elementów, które składają się na drogocenne dziedzictwo poszczególnej grupy emigrantów, a mianowicie ich: pochodzenia etnicznego, kultury, języka ojczystego, tradycji, mentalności, duchowości i religijności²⁶.

b. Pielęgnowanie tożsamości otwartej

Troska o własną tożsamość etniczną nie może oznaczać zamknięcia się emigrantów wobec innych społeczności i kultur, gdyż taka postawa więziłaby tych ludzi w ich partykularyzmie. Dlatego Kościół, choć jest stróżem i promotorem kultur narodowych, podkreśla równocześnie potrzebę otwarcia się grup etnicznych na inne kultury.

Jego stanowisko w tej sprawie wynika najpierw stąd, że emigranci – podobnie zresztą jak wszyscy ludzie – są nie tylko członkami własnego narodu czy grupy etnicznej, ale pozostają również członkami wspólnej dla wszystkich rodziny ludzkiej. To drugie członkostwo, wynikające z tożsamości natury ludzkiej, zobowiązuje do uwzględnienia powszechnej wizji dobra wspólnego, przekraczającego wszelki egoizm klasowy czy narodowościowy²⁷.

Zasada jedności i dobra wspólnego obowiązuje emigrantów także w płaszczyźnie religijnej. Jako chrześcijanie przynależą oni do powszechnego organizmu kościelnego, w którym wszyscy – jako jednostki i wspólnoty – są powołani do wzajemnego komunikowania sobie z innymi własnych darów, w tym także dóbr kultury²⁸.

Do tych argumentów dochodzi jeszcze racja praktyczna. Przewyciężenie własnych partykularyzmów etnicznych i otwarcie się na innych, w warunkach emigracji jest naturalną koniecznością. Tam bowiem poprzez zmianę miejsca pobytu uwielokrotniają się nieustannie więzi łączące emigrantów z innymi, a także zmienia się sposób ich życia²⁹. Emigrancizaczynają faktycznie przynależać do różnych społeczności naturalnych i kościelnych.

Właśnie z tego faktu rodzi się wielokierunkowa tożsamość emigrantów. W płaszczyźnie kulturowej stają się oni ludźmi dwukulturowymi; w płaszczyźnie narodowej pozostają oni zwykle wierni własnej ojczyźnie, ale równocześnie są często obywatelami kraju

²⁵ *Gaudium et spes*, nr 53; *Populorum progressio*, nr 68; DPMC nr 11.

²⁶ DPMC nr 11; PM I nr 4-5.

²⁷ *Pacem in terris*, nr 25, 55; CMU nr 17, 19; *C o s t e*, jw. s. 57-59, 189-190.

²⁸ *Gaudium et spes*, nr 56; *P a u l u s* VI. Litt. ap. *Octogesima adveniens* 14 V 1971, nr 51. AAS 63:1971 s. 401-441; *J a n P a w e ł* II. Enc. *Slavorum apostoli* 2 VI 1985, nr 19. Poznań 1985 s. 19.

²⁹ *Gaudium et spes*, nr 9; *J a n P a w e ł* II. Przem. 13 VIII 1985, nr 3. OR 6:1985 nr 6 s. 14.

zamieszkania, który z czasem uznają za swą nową i drugą ojczyznę³⁰. Wolno im nawet dobrowolnie zrezygnować z formalnej przynależności do własnej ojczyzny³¹. Wyraźnie podwójny status emigranci posiadają we wspólnocie religijnej: zachowują w niej swą przynależność etniczną, a równocześnie są członkami uniwersalnego i oczywiście lokalnego – Kościoła³².

Tak więc tożsamość etniczną emigrantów należy traktować jako wartość relatywną i otwartą. Trzeba ją mianowicie zawsze uzgadniać z dobrem innych grup, narodów, Kościoła i całej rodziny ludzkiej. Zwłaszcza w duszpasterstwie potrzebne jest harmonizowanie patriotyzmu z uniwersalizmem kościelnym³³.

Pielęgnowanie tożsamości etnicznej o charakterze otwartym pociąga za sobą postulaty praktyczne. Wymaga ono w szczególności: poszanowania tożsamości innych osób, grup czy narodów, szczerego dialogu i współpracy z innymi etniami, wymiany z nimi wartości kulturowych, uczestniczenia mniejszościowej grupy etnicznej w życiu szerszej społeczności³⁴. Tylko w tych warunkach stosunki pomiędzy emigrantami a innymi grupami są "prawdziwie braterskim współżyciem, w którym każda ze stron równocześnie daje i otrzymuje"³⁵. Emigranci wyzwalają się wówczas w jakimś stopniu z ograniczeń własnej grupy etnicznej, wzbogacają się o nowe wartości kulturowe, a także wnoszą własne wartości do kulturowego skarbcza innych narodów³⁶.

Proces kulturowego przystosowania się emigrantów do społeczności miejscowej, zwany akulturacją³⁷, należy uwzględnić również w działalności duszpasterskiej. Duszpasterstwo etniczne musi bowiem – jeśli ma uwzględniać rzeczywistą sytuację społeczno-kulturową emigrantów – spełniać funkcję nie tylko kulturozachowawczą, lecz także akulturacyjną, polegającą na stopniowym przyjmowaniu do tego duszpasterstwa elementów kultury miejscowej, o czym jeszcze niżej.

W tym miejscu należy podkreślić, że akulturacja (adaptacja) duszpasterska nie jest burzeniem starego związku wiary i kultury ojczystej, ale jest częściową, powolną i organiczną przemianą. Pierwotne podłoże etniczno-kulturowe zostaje tu modyfikowane

³⁰ P i u s XII. Alloc. 1 VI 1941. AAS 33:1941 s. 203; J a n P a w e ł II. Przem. 16 VI 1984, nr 2. OR 5:1984 nr 8 s. 22; Przem. 14 IX 1984, nr 3-4. OR 5:1984 nr 8 s. 14-15.

³¹ C o s t e, jw. s. 249.

³² *Ad gentes*, nr 26; J a n P a w e ł II. Przem. 12 VI 1982, nr 2. OR 3:1982 nr 6 s. 2.

³³ *Gaudium et spes*, nr 26, 42, 61; J a n P a w e ł II. Przem. 21 XII 1984, nr 3. OR 5:1984 nr 11-12 s. 1; J. B a k a l a r z. *Uniwersalizm a odrębności etniczno-kulturowe w Kościele*. RTK 28:1981 z. 5 s. 131-146.

³⁴ *Gaudium et spes*, nr 31, 56; *Pacem in terris*, nr 97; *Populorum progressio*, nr 43, 73.

³⁵ Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 14; J. M a j k a. *Zagadnienie integracji grup etnicznych w świetle katolickiej nauki społecznej*. W: *Studia polonijne*. T. 4. Lublin 1985 s. 50-52.

³⁶ *Pacem in terris*, nr 97, 100; Sekretarz Stanu. Na Światowy Dzień Emigranta. OR 3:1982 nr 2.

³⁷ S. P a w l a c z e k. *Akulturacja*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 1. Lublin 1973 s. 283.

poprzez łączenie lub zastąpienie niektórych elementów kultury ojczystej przez odpowiednie elementy kultury miejscowej. W rezultacie następuje tu stopniowe przeszczepianie wiary na ulegający przemianie pień kulturowy³⁸.

c. Rozwijanie tożsamości etnicznej

Tożsamość tkwi w istocie jednostki i w istocie jej społecznej kultury. Zgodnie z ogólnym prawem życia, które jest rozwojem, także tożsamość osoby czy grupy społecznej rozwija się: po prostu jest procesem³⁹.

Na emigracji ów rozwój ma własną specyfikę, gdyż dokonuje się w pluralistycznym kontekście kulturowym. Jest on tam sprzęgnięty z innym naturalnym procesem społecznym, a mianowicie z integracją, która polega na stopniowym nawiązywaniu wspólnoty życia emigrantów z miejscową społecznością we wszystkich płaszczyznach życia: ekonomicznego, społecznego, kulturalnego i kościelnego (religijnego)⁴⁰. Oba procesy wzajemnie się determinują: silna tożsamość etniczna zmniejsza intensywność integracji, a natomiast postępująca integracja rozwija (gdy integracja jest naturalna i dojrzała), bądź osłabia czy niszczy (w wypadku integracji sztucznej i płytkiej) tożsamość etniczną.

Można powiedzieć, że proces integracji emigrantów jest jakby drogą rozwoju ich tożsamości etnicznej. Istotny wpływ na ów rozwój mają dwa podstawowe mechanizmy integracyjne, oddziałujące na emigrantów. Z jednej strony potrzeba naturalnego otwarcia się na innych ludzi skłania ich do dialogu i wymiany kulturowej z tubylcami, z drugiej zaś ich naturalny instynkt społeczny skłania ich do szczególnej troski o zachowanie własnego dziedzictwa etnicznego. W wyniku dialektycznego oddziaływania obu mechanizmów tożsamość etniczna podlega stopniowej ewolucji, stając się w większym lub mniejszym stopniu tożsamością odnowioną, która organicznie łączy elementy tradycyjne z nowymi, elementy własne z obcymi, a elementy partykularne z bardziej uniwersalnymi⁴¹.

Dokumenty kościelne podkreślają konieczność i pozytywne znaczenie rozwoju tożsamości etnicznej emigrantów, ale równocześnie wskazują na potrzebę zachowania w tej dziedzinie pewnych warunków. Podstawowym warunkiem jest nie odstępować od istotnego rdzenia kulturowego, który decyduje o fundamentalnej tożsamości osoby lub

³⁸ B a k a l a r z. *Etniczno-kulturowy charakter duszpasterstwa emigracyjnego*. "Collectanea Theologica" 53:1983 nr 3 s. 164-165.

³⁹ J a n P a w e ł II. Przem. 17 VI 1984, nr 3; M o s t w i n, jw. s. 9.

⁴⁰ DPMC nr 10; *Secondo Congresso Mondiale*, nr II; B a k a l a r z. *Integracja migrantów w świetle prawodawstwa kościelnego*. W: *Studia polonijne*. T. 4. Lublin 1985 s. 59-71.

⁴¹ P. I r l a n d e s e. *L'emigrato di fronte alla religione*. Roma 1969 s. 47-49; K. O l e j a r c z y k. *The Cultural Impoverishment of Immigrants*. W: *Ethnic Groups in the City*. Toronto 1971 s. 289-293.

grupy etnicznej. Właśnie dlatego dynamizm rozwoju tożsamości powinien być zawsze ukierunkowany podwójnie: ku przeszłości i ku przyszłości.

Dzięki pierwszemu ukierunkowaniu, polegającemu na ciągłym powracaniu do korzeni kulturowych, emigranci pozostają wierni własnemu dziedzictwu i dlatego zachowują wspomniany rdzeń swej osobowej i społecznej tożsamości⁴². Drugie zaś ukierunkowanie, skierowane ku przyszłości, sprzyja nabywaniu nowych elementów kulturowych, a tym samym rozwijaniu i ubogacaniu pierwotnej tożsamości⁴³.

Według wskazań Kościoła tożsamość etniczna emigrantów powinna rozwijać się naturalnie, czyli swobodnie i powoli, zgodnie z prawami rozwoju człowieka i społeczeństwa, przechodząc kolejne etapy akomodacji społecznej, adaptacji kulturowej (akulturacji) i pełnego wejścia w życie szerszej społeczności⁴⁴.

Zasadę rozwoju tożsamości etnicznej należy uwzględnić w duszpasterstwie emigrantów, które powinno zawsze adaptować się do dynamiki życia, uwzględniając kulturowe realia i potrzeby emigrantów⁴⁵. Pierwszym zadaniem duszpasterstwa w tym względzie jest oczywiście rozwój wiary, która na emigracji nie może pozostawać jedynie dziedzictwem, które się przechowuje. Wiara jest rzeczywistością, która szczególnie w warunkach emigracji wymaga pogłębiania, rozwijania, dojrzewania i rozkrzewiania⁴⁶.

Razem z wiarą w duszpasterstwie należy popierać – z uwagi na zasadę inkulturacji wiary – rozwój kultury etnicznej emigrantów. Swą funkcję rozwoju kultury i tożsamości etnicznej duszpasterstwo spełnia poprzez ułatwianie emigrantom zdrowej integracji w miejscowej społeczności kościelnej i świeckiej. Pod tym względem duszpasterstwo emigracyjne ma być jakby łącznikiem pomiędzy duszpasterstwem kraju ojczystego a duszpasterstwem lokalnym w kraju imigracji, o czym jeszcze niżej⁴⁷.

Owoce popieranego przez Kościół procesu integracyjnego jest do pewnego stopnia nowa społeczność etniczna, której członkowie zachowują świadomość swego pochodzenia, a równocześnie czują się pełnoprawnymi i aktywnymi członkami miejscowego społeczeństwa.

⁴² *Gaudium et spes*, nr 56; J a n P a w e ł II. Przem. 14 IX 1984 nr 4, 7; J. T u r o w s k i. *Teoretyczne ujęcia problemu integracji grup etnicznych*. W: *Studia polonijne*. T. 4. Lublin 1985 s. 39-41.

⁴³ O l e j a r c z y k, jw. s. 289-293.

⁴⁴ J a n P a w e ł II. Orędzie 16 VII 1985, nr 2-3. OR 6:1985 nr 8 s. 5; DPMC nr 10; PM III nr 1.

⁴⁵ P a u l u s VI. Alloc. 7 XI 1970. AAS 62:1970 s. 772; DPMC nr 12.

⁴⁶ CMU nr 7; Sekretarz Stanu. Na Światowy Dzień, nr 3.

⁴⁷ PM III nr 1.

d. Odrzucenie postaw skrajnych

Powyżej przedstawione, dopełniające się wzajemnie zasady stają się bardziej przekonujące, jeśli spojrzymy na nie od strony negatywnej, czyli w świetle zachowań i postaw, które Kościół piętnuje i odrzuca. Większość z tych postaw ma swoje źródło w skrajnym nacjonalizmie, a wszystkie są przejawem jednostkowego lub społecznego egoizmu⁴⁸.

Różnorodne wypaczenia w tej dziedzinie, występujące po stronie miejscowego społeczeństwa lub emigrantów, można sprowadzić do dwóch skrajnych tendencji, a mianowicie tych, które niszczą, bądź absolutyzują tożsamość etniczną.

Przyczyną pierwszej grupy dewiacji jest najczęściej nacjonalizm lub totalitaryzm państwowy, który nie toleruje w swym kraju pluralizmu kulturowego. Przejawem tego jest zwykle dyskryminacja mniejszościowych grup etnicznych, ograniczanie ich naturalnych praw, a także prowadzenie jawnej lub ukrytej polityki asymilacyjnej, mającej na celu społeczne i kulturowe wchłonięcie emigrantów przez miejscowe społeczeństwo⁴⁹.

Asymilacja emigrantów może też być wynikiem oddolnej presji tego społeczeństwa, a nierzadko również – jak to potwierdza doświadczenie – skutkiem biernej postawy samych emigrantów, którzy mają skłonność ulegania etniczemu kompleksowi niższości wobec tubylców⁵⁰.

W społeczności kościelnej tożsamości etnicznej emigrantów może też zagrażać tzw. uniformizm, który jest wypaczeniem jedności i uniwersalizmu Kościoła. Pod pozorem "obrony" tychże cech bezduszny uniformizm lekceważy i eliminuje elementy etniczno-kulturowe z duszpasterstwa emigracyjnego⁵¹.

Wszystkie wspomniane tu działania, przeciwne tożsamości etnicznej, mają podobny skutek. Emigranci zostają przez nie wykorzeni z własnej kultury, co powoduje ich wewnętrzną – osobową i społeczną dezintegrację, utratę części ich istoty i godności oraz ich społeczną alienację. Według papieża Jana Pawła II wykorzenienie jest dla emigrantów "groźną chorobą społeczną", której negatywne następstwa odczuwają zarówno sami emigranci, jak i miejscowa społeczność⁵².

Druga grupa odrzucanych przez Kościół dewiacji absolutyzuje tożsamość etniczną emigrantów kosztem dobra innych społeczności. Najczęstszą przyczyną tych skrajnych postaw jest ciasny nacjonalizm, który wywyższa, czci i miłuje jedynie własną narodowość,

⁴⁸ L. S t u r z o. *Nationalism*. W: *Race*, jw. s. 159-207.

⁴⁹ *Gaudium et spes*, nr 29, 60, 79, 82, 86; P i u s XII. Alloc. 23 VII 1957. AAS 49:1957 s. 736.

⁵⁰ Sekretarz Stanu. Na Światowy Dzień, nr 3.

⁵¹ B a k a l a r z. *Uniwersalizm*, jw. s. 141.

⁵² J a n P a w e ł II. Przem. 27 VI 1985, nr 2. OR 6:1985 nr 6-7 s. 27. Zob. CMU nr 6-7; *Populorum progressio*, nr 40.

a nierzadko również pogardza i odnosi się wrogo do ludzi innej rasy czy narodowości (szowinizm)⁵³. Różne odcienie takiego nacjonalizmu występują często wśród mniejszości etnicznych, które z różnych względów (np. z racji wydarzeń historycznych, trudnych warunków życia) mają skłonność do przeceniania własnych wartości kulturowych i do przesadnego manifestowania własnej odrębności etnicznej, np. przez dążenia do własnej autonomii lub separatyzm⁵⁴.

Rodzący się niekiedy na tym tle kościelny nacjonalizm przejawia się w duszpasterskim partykularyzmie, który w większym lub mniejszym stopniu lekceważy rzeczywistość mistyczną Kościoła, a przeto również jego uniwersalną jedność, i – na odwrót – przecenia odrębności etniczne, z których czyni bariery oddzielające różne społeczności kościelne. Na zasadzie tzw. filetyzmu, czyli chrystianizmu plemiennego – znanego już w starożytności – wspólnoty etniczne zamykają się w sobie, tworząc etniczne getta, bądź nawet całkowicie odłączają się od Kościoła powszechnego (kościół narodowe)⁵⁵. W duszpasterstwie emigracyjnym ten "fałszywy partykularyzm" przybiera często formę etnicyzmu, czyli ekskluzywizmu etnicznego, hołdowania religijności ludowej i społecznej izolacji⁵⁶.

Postawy absolutyzujące tożsamość etniczną są szkodliwe zarówno dla mniejszości narodowych, jak i dla szerszej społeczności. Deformują one wychowanie człowieka. Emigrant, zamknięty w ciasnej duchowości swej grupy, to najczęściej "tradycjonalista", "wygnaniec" lub "izolat". Kształtowane w tym duchu młode pokolenie emigrantów czuje się wyalienowane i jest spychane na margines życia społecznego. W szerszej społeczności omawiane postawy rodzą konflikty międzyetniczne⁵⁷.

Z przedstawionych racji w duszpasterstwie emigracyjnym należy unikać dwóch skrajności: sztucznego uniformizmu (błąd asymilacji) i fałszywego partykularyzmu (błąd etnicyzmu). Od strony pozytywnej duszpasterstwo to powinno być przykładem roztropnego harmonizowania odrębności etniczno-kulturowych z jednością Kościoła – tak, by odrębności te nie szkodziły jedności, ale raczej ją budowały i ubogacały⁵⁸.

⁵³ *Lumen gentium*, nr 13; S t u r z o, jw. s. 159-207.

⁵⁴ *Pacem in terris*, nr 97; *Populorum progressio*, nr 62-63.

⁵⁵ *Gaudium et spes*, nr 42; P a u l u s VI. Adhort. ap. *Evangelii nuntiandi* (cyt. EN) 8 XII 1975, nr 64. AAS 68:1976 s. 5-76; H. de L u b a c. *Les églises particulières dans l'Église universelle*. Paris 1971 s. 65-69.

⁵⁶ *Ad gentes*, nr 22.

⁵⁷ H. A b r a m s o n. *Migrants and Cultural Diversity: on Ethnicity and Religion in Society*. "Social Compass" 26:1979 s. 16-29.

⁵⁸ *Gaudium et spes*, nr 75; PM III nr 1.

2. CZYNNIKI DUSZPASTERSKIE ODDZIAŁUJĄCE NA TOŻSAMOŚĆ ETNICZNA

Dotychczasowe rozważania wskazały na głębokie powiązania duszpasterstwa z tożsamością etniczną, a także ustaliły podstawowe zasady, zgodnie z którymi duszpasterstwo ma oddziaływać na tę tożsamość. Obecnie rodzi się pytanie, w jaki sposób dokonuje się ten złożony i wielopłaszczyznowy proces oddziaływania? Idzie tu głównie o analizę różnorodnych, choć powiązanych ze sobą, czynników duszpasterskich (zarówno instytucjonalnych, jak i funkcjonalnych), które według właściwych sobie mechanizmów działania przyczyniają się do umacniania i rozwijania tożsamości etnicznej emigrantów.

W analizie tego zagadnienia należy wziąć pod uwagę specyficzną rolę: religii chrześcijańskiej, działalności duszpasterskiej, parafii lub innej placówki duszpasterskiej, duszpasterza etnicznego, grup, dzieł i instytucji parafialnych.

a. Religia katolicka a tożsamość etniczna

U podstaw rozważań o relacji pomiędzy duszpasterstwem a tożsamością znajduje się bardziej fundamentalny fakt ścisłego związku chrześcijańskiej wiary i kultury. Wprawdzie wiara i kultura są elementami różnymi co do natury i charakteru, jednakże w chrześcijaństwie – dzięki jego powszechności – współistnieją one ze sobą, wzajemnie się przenikają i nawzajem sobie służą⁵⁹.

Kultura, mająca zawsze jakieś konkretne oblicze etniczne, jest podłożem dla wiary, głębią, z której wiara czerpie różne wartości, a także środowiskiem, w którym jest ona zakorzeniona i przekazywana⁶⁰.

Wiara – z drugiej strony – wciela się w konkretną kulturę (inkulturacja wiary), odnawiając zarówno życie, jak i kulturę ludzi. Według Soboru Watykańskiego II wiara "nieustannie oczyszcza i podnosi obyczaje ludów, skarby i przymioty ducha każdego ludu czy wieku niejako użyźnia od wewnątrz bogactwami z wysoka, umacnia, uzupełnia i naprawia w Chrystusie"⁶¹.

Pomiędzy wiarą a kulturą dokonuje się więc dialog i proces wzajemnego "dawania" i "przyjmowania" wartości. Dzięki temu religia chrześcijańska jest symbiozą wiary i kultury. W zależności od swego podłoża, czyli konkretnego środowiska etnicznego przyjmuje ona specyficzne zabarwienie kulturowe. Dzięki temu zaś jest ona wszędzie i przez różne ludy

⁵⁹ L. S a l e r n o. *Église et culture*. W: *Eglise, culture et promotion humaine*. Paris 1970 s. 9-42.

⁶⁰ *Ad gentes*, nr 21-22.

⁶¹ *Gaudium et spes*, nr 58.

przyjmowana jako "własna"⁶². I właśnie ze względu na swą kulturową specyfikę, a zwłaszcza na "sposób wyrażania wiary i wypełniania praktyk religijnych", należy ona do istotnych elementów tożsamości etnicznej emigrantów⁶³.

Na emigracji, gdzie istnieje zagrożenie rozerwania więzi pomiędzy wiarą i kulturą⁶⁴, zostaje zwykle uruchomiony psychospołeczny mechanizm wzajemnej obrony środowiska wiary i kultury. Środowisko kultury broni tam religii jako integralnego elementu swej tożsamości. Religia zaś staje się tam czynnikiem wyraźnie wspierającym tożsamość etniczną emigrantów⁶⁵. Jej rola w tym względzie polega na tym, że pozostaje ona nadal "własną drogą życia duchowego" emigrantów, gdyż zachowuje swój pierwotny związek z kulturą, afirmuje ją i korzysta z niej w najbardziej intymnych przeżyciach i codziennych zachowaniach ludzkich. Wychowuje więc ona człowieka i jego wewnętrzną kulturę zgodnie z dotychczasowym systemem kulturowym⁶⁶. Według papieża Jana Pawła II w warunkach migracyjnych, gdy zagrożony jest człowiek "w swej najgłębszej substancji", religia pozwala emigrantowi "powracać do samego rdzenia" jego człowieczeństwa i jego powołania, które z kolei są zakorzenione w Chrystusie⁶⁷.

W swej zewnętrznej ekspresji religia chrześcijańska wypowiada się głównie poprzez tzw. religijność ludową w formie różnych modlitw, nabożeństw, obrzędów, zwyczajów i praktyk religijnych, które mają wyraźne oblicze kultury etnicznej⁶⁸. O sile oddziaływania tych specyficznych form religijności na tożsamość etniczną emigrantów świadczy wymownie przykład kultu obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Ów kult wśród polskich emigrantów jest – według słów papieża Jan Pawła II – "największą spójnią milionów ludzi" w kraju i na emigracji⁶⁹.

Z drugiej strony chrześcijaństwo przyczynia się też do stopniowej odnowy kultury etnicznej. Istotny wpływ w tej dziedzinie posiada uniwersalizm chrześcijański, a zwłaszcza jego idee: wspólnego ojcostwa Bożego, powszechności zbawienia, jedności rodziny ludzkiej, powszechnego braterstwa. Z tych idei, należących do istoty religii katolickiej,

⁶² *Ad gentes*, nr 8; EN nr 62.

⁶³ J a n P a w e ł II. Przem. 14 IX 1984, nr 4.

⁶⁴ EN nr 20; CMU nr 7.

⁶⁵ A b r a m s o n, jw. s. 6-9.

⁶⁶ Por. kan. 214; D. B o a r d m a n. *Religion as a Factor in the Adjustment of Immigrants*. "Social Compass" 26:1979 s. 73-85.

⁶⁷ Przem. 17 VI 1984, nr 3.

⁶⁸ EN nr 48; L. V o y é. *Rites, pratiques et identité chrétienne*. "Lumière et Vie" 23:1974 nr 116 s. 42-58.

⁶⁹ Przem. 26 VIII 1982, nr 4. OR 3:1982 nr 7-8 s. 31.

rodzi się postulat wychowania emigrantów do nowej tożsamości, bardziej powszechnej, uwzględniającej zarówno jedność rodzaju ludzkiego, jak i specyfikę własnej kultury⁷⁰.

b. Postęga duszpasterska a tożsamość etniczna

Kościół, który "z prawa Bożego należy do wszystkich narodów"⁷¹, działa na wzór swego Mistrza – Wcielonego Słowa. Przyobleka on mianowicie "formy życia tych, którym ma zanieść nowinę Chrystusa"⁷². Metodą jego działania jest inkulturacja, czyli zakorzenianie wiary w kulturach poszczególnych narodów, grup ludzkich i osób. Według słów papieża Pawła VI: "ewangelizować" to nic innego, jak "przepajać ewangelią kultury, a także kulturę człowieka"⁷³.

Właśnie z tej racji Kościół zapewnia emigrantom odpowiednie dla nich duszpasterstwo. Według określenia papieża Pawła VI "duszpasterstwa tego nie można skutecznie uprawiać, jeżeli równocześnie nie uwzględni się należycie spuścizny duchowej i kultury umysłowej właściwych emigrantom"⁷⁴. Wprawdzie celem duszpasterskiej działalności jest podtrzymanie i rozwijanie wiary, modlitwy oraz życia sakramentalnego wiernych. Jednakże cel ten można w pełni osiągnąć tylko przy równoczesnym poszanowaniu i wykorzystaniu kulturowego dziedzictwa emigrantów.

O doniosłej i trudnej do zastąpienia roli duszpasterstwa etnicznego w środowiskach emigrantów świadczy wymownie – choć od strony negatywnej – jego ewentualny brak. Okazuje się wówczas, że "opieka duchowa miejscowych proboszczów jest mało przydatna"⁷⁵. Duszpasterstwo lokalne prowadzi też zwykle emigrantów do asymilacji i utraty ich tożsamości.

Tak więc tylko własne duszpasterstwo etniczne pozytywnie oddziałuje na tożsamość emigrantów. Mechanizm tego oddziaływania tworzą trzy uzupełniające się funkcje: kulturozachowawcza, akulturacyjna i integracyjna.

Ta pierwsza, zmierzająca do zachowania tożsamości etnicznej, w warunkach emigracji (zmiennosc, płynność, relatywizm) jest szczególnie potrzebna. We współczesnym świecie jest ona dodatkowo wymagana ze względu na sytuację religijną w krajach imigracji, w których dominuje mentalność materialistyczna, zeświecczona i permissywna. Solidne

⁷⁰ A b r a m s o n, jw. s. 19-22; D. H a m e l i n e. *Identité psychosociale et institution*. "Lumière et Vie" 23:1974 nr 116 s. 36-38.

⁷¹ J o a n n e s XXIII. Enc. *Mater et Magistra* 15 V 1961. AAS 53:1961 s. 444.

⁷² P a u l u s VI. Enc. *Ecclesiam suam* 6 VIII 1964, nr 87. AAS 56:1964 s. 609-659.

⁷³ EN nr 20; *Gaudium et spes*, nr 53.

⁷⁴ PMC, jw. s. 602; DPMC nr 11; CMU nr 23.

⁷⁵ DPMC nr 15.

korzenie religijne i kulturowe chrześcijańskich emigrantów stanowią tam trwały punkt oparcia przeciw pokusom dechrystianizacji⁷⁶.

Z tej racji całe zaangażowanie duszpasterskie na emigracji powinno być ukierunkowane na zachowanie religijnej i kulturowej tożsamości wiernych. Szczególnie doniosłą rolę w tym względzie spełnia język ojczysty, który dla emigrantów jest zwykle w pełni zrozumiały, psychologicznie bliski i dlatego stanowi dla nich najlepszy środek wyrażania myśli i przeżyć, a zarazem przyjmowania wartości religijnych. Jest on niejako kluczem do duszy danego narodu. Właśnie dlatego Kościół poleca korzystać z tego języka w całej działalności duszpasterskiej wśród emigrantów, w tym także w liturgii⁷⁷.

Oprócz języka duszpasterze etniczni powinni roztropnie włączać do swej posługi różne inne elementy duchowego dziedzictwa emigrantów, a zwłaszcza ich duchowość, religijność ludową, zwyczaje i tradycje religijne. Każdy rodzaj działalności duszpasterskiej, a więc kaznodziejstwo, katecheza, liturgia, wychowanie, szkolnictwo kościelne, służba pasterska, a nawet sztuka sakralna, powinny nawiązywać do kultury i tradycji ojczystych. W tak prowadzonym duszpasterstwie jest coś z ciepła oddalonej ojczyzny, co niesie emigrantom pociechę i pomoc w zachowaniu własnej tożsamości⁷⁸.

Chcąc uniknąć niebezpieczeństwa ciasnego etnicyzmu w duszpasterstwie emigracyjnym, jego funkcję kulturozachowawczą trzeba odpowiednio zrównoważyć przez funkcję akulturacyjną. Tę drugą duszpasterstwo spełnia wówczas, gdy: uczy wiernych odróżniać wiarę od kultury; pomaga emigrantom zrozumieć miejscową kulturę, w której zakorzeniona jest ta sama wiara chrześcijańska; ułatwia im adaptację do nowego środowiska kościelnego i społecznego; przyjmuje elementy kultury miejscowej, zwłaszcza zaś język, jako nowe narzędzie ewangelizacji. Dzięki tej funkcji, którą także należy uwzględnić w każdej działalności duszpasterskiej, duszpasterstwo etniczne otwiera emigrantów na miejscową społeczność i na inne kultury⁷⁹.

Jakby wypadkową i syntezą obu tych funkcji jest funkcja integracyjna, która sprzyja rozwojowi tożsamości etnicznej emigrantów w kontekście szerokiej społeczności kościelnej i świeckiej. Pełniąc ją, duszpasterstwo etniczne jest jakby specjalną drogą, która w zmienionych warunkach społecznych pozwala emigrantom duchowo "wejść" do innego kościoła lokalnego i włączyć się w jego życie, przy zachowaniu tam ich własnej tożsamości i kultury⁸⁰.

⁷⁶ PM II nr 4; Sekretarz Stanu. Na Światowy Dzień, nr 2.

⁷⁷ DPMC nr 11, 32; PM III nr 1; D e L a c h a g a, jw. s. 123-131.

⁷⁸ B a k a l a r z. *Etniczno-kulturowy charakter*, jw. s. 161-164; D e L a c h a g a, jw. s. 262.

⁷⁹ J a n P a w e ł II. Przem. 14 IX 1984, nr 7; DPMC nr 10; PM III nr 2, 5.

⁸⁰ C. Z a n c o n a t o. *Una pastorale in movimento*. Roma 1972 s. 10.

c. Parafia etniczna a tożsamość emigrantów

Duszpasterstwo etniczne jest w pełni skuteczne dopiero wówczas, gdy jest zorganizowane w formie własnej parafii personalnej lub innej stałej placówki duszpasterskiej. Znaczenie tej instytucji doceniali od wieków emigranci różnych narodowości, w tym także Polacy, którzy swą społeczną egzystencję na obczyźnie (zwł. w USA) rozpoczynali zwykle od organizowania własnej parafii⁸¹. W niej bowiem, jako w pierwszej i zasadniczej bazie życia społecznego, odnajdywali oni swą podmiotowość etniczną i chronili się przed narzucaną im niekiedy asymilacją, a także bronili swych osobowych i społecznych praw⁸².

Z tej racji również dziś Kościół wyraźnie popiera organizowanie parafii personalnych lub innych placówek duszpasterstwa emigracyjnego⁸³, które przyczyniają się do ocalenia tożsamości etnicznej wiernych. Oddziaływanie parafii pod tym względem jest bardzo wszechstronne.

Przede wszystkim parafia czyni to poprzez funkcje ściśle duszpasterskie (przepowiadanie, liturgia, posługa pasterska), dzięki którym rozproszona i anonimowa grupa emigrantów przeradza się w prawdziwą wspólnotę wiary, kultu i miłości, czyli jakby w rodzinę kościelną⁸⁴. Jej wspólnotowość opiera się nie tylko na więzach religijnych, lecz także na więzach kulturowych. Parafia etniczna jest dlatego wspólnotą naturalną, rodzimą, będącą dla emigrantów jakby częścią ich własnej ojczyzny⁸⁵.

Własna parafia jednoczy i aktywizuje emigrantów także poprzez swe różnorodne funkcje drugorzędne. Są to: funkcja społeczna (promocyjna), polegająca na popieraniu pełnego rozwoju wiernych (jednostek, rodzin, grup) we wszystkich dziedzinach ich życia⁸⁶; funkcja kulturalna, polegająca na doskonaleniu i ewangelizowaniu kultury, o czym jeszcze poniżej⁸⁷; a nadto funkcja ekonomiczna, rozrywkowa, kontroli społecznej⁸⁸.

⁸¹ J. B a k a l a r z. *Parafia personalna dla migrantów w prawodawstwie powszechnym Kościoła Zachodniego*. Lublin 1978 s. 25-55.

⁸² K. W a c h t l. *Polonia w Ameryce. Dzieje i dorobek*. Filadelfia 1944 s. 77.

⁸³ Kan. 518, 568; DPMC nr 33.

⁸⁴ Kan. 519, 528; CMU nr 25, 27.

⁸⁵ Por. M. F a h e y. *Ecclesial Community as Communion*. W: *The Church as Communion*. Washington 1984 s. 7-11.

⁸⁶ EN nr 32-39; kan. 528.

⁸⁷ Kan. 794, 798-800, 804, 822.

⁸⁸ P. T a r a s. *Parafia polonijna jako instytucja duszpasterska i problemy wynikające z jej struktury i funkcji*. W: *Studia polonijne*. T. 3. Lublin 1979 s. 83-84.

Poszczególne funkcje, każda w odpowiednim dla siebie zakresie, przyczyniają się do zintegrowania społeczności parafialnej. Dzięki nim parafia etniczna gromadzi w swoim łonie i jednoczy różnorodne właściwości ludzkie, rodziny, małe grupy, stowarzyszenia katolickie, wspólnoty zakonne. Staje się więc ona "wspólnotą wspólnot", w której wszyscy schodzą się i odnajdują swe miejsce. W niej też dokonuje się jakby żywa synteza wszelkiej aktywności poszczególnych osób i grup, dzięki czemu może ona często uchodzić za wzór apostołstwa wspólnotowego⁸⁹.

Tak więc parafia etniczna wyjątkowo skutecznie integruje wewnętrznie społeczność emigrantów, stwarza im środowisko, w którym wyzbywają się kompleksu niższości, a czują się uznanymi społecznie nosicielami wartości kulturowych i religijnych. Pod tym względem parafia zachowuje i umacnia tożsamość etniczną emigrantów⁹⁰.

Równocześnie jednak parafia ta – co brzmi paradoksalnie – łączy emigrantów z szerszym kontekstem społecznym. Jej funkcja integracji zewnętrznej wynika głównie z jej kościelnej natury i katolickiego (powszechnego) charakteru. Jest ona bowiem żywą komórką miejscowej diecezji, ściśle zespoloną z jej strukturą i życiem⁹¹. Stąd jest też, a przynajmniej być powinna, otwarta na zewnątrz. Pod tym względem jej ważnym zadaniem jest jednoczenie swych członków z diecezją i całym Kościołem, a także nawiązywanie współpracy z innymi wspólnotami kościelnymi na płaszczyźnie diecezjalnej, a nawet międzynarodowej⁹².

Tym sposobem parafia etniczna staje się "wspólnotą mediacyjną", jakby platformą umożliwiającą emigrantom "wejść" do innego kościoła lokalnego, włączyć się w jego życie i realizować tam swoje powołanie w odniesieniu do całego Kościoła i świata.

Jeśli oba ukierunkowania – wewnętrzne i zewnętrzne – funkcji integracyjnej są w praktyce duszpasterskiej należycie wyważone i zharmonizowane, parafia etniczna przyczynia się zarówno do zachowania, jak i do rozwoju tożsamości emigrantów.

d. Duszpasterz etniczny a tożsamość emigrantów

Parafia etniczna jest wspólnotowym podmiotem działalności duszpasterskiej. Stąd jej misję wypełniają – każdy na swój sposób i zgodnie z własnym powołaniem i charyzmatem – wszyscy zaangażowani parafianie. Jednakże szczególnie doniosła rola przypada tam pasterzowi wspólnoty⁹³.

⁸⁹ F. Connan – J. Barreau. *Die Pfarrei von Morgen*. Luzern 1968 s. 73-84.

⁹⁰ Sekretarz Stanu. *Na Światowy Dzień*, nr 3.

⁹¹ *Christus Dominus*, nr 30; kan. 374 § 1, 515.

⁹² *Apostolicam actuositatem*, nr 10; CMU nr 27.

⁹³ A. Mazzoleni. *La parrocchia*. Neapoli 1969 s. 31-34.

Doświadczenie wieków potwierdza, że emigranci powszechnie doceniają działalność wśród nich własnego kapłana, zarówno dla jego urzędowego autorytetu kościelnego, jak i dla jego "naturalnego" autorytetu społecznego. Kapłana etnicznego traktuje się bowiem często jako pełnomocnika społeczności emigracyjnej, jako głównego jej organizatora, kierownika i nauczyciela⁹⁴.

Nic dziwnego, że Kościół preferuje zasadę, by każdy naród miał swoich własnych duszpasterzy, którzy pod wieloma względami są bliżsi dla wiernych i cieszą się z reguły ich większym zaufaniem. W przypadku emigrantów dokumenty kościelne uznają za rzecz nieodzowną, "by każda grupa etniczna była obsługiwana przez kapłanów tego samego języka i kultury"⁹⁵. Jedyne w sytuacji braku kapłanów etnicznych wolno angażować do duszpasterstwa emigrantów innych odpowiednich kapłanów, ale także "posiadających należytą znajomość tegoż języka i kultury"⁹⁶.

Już te podstawowe stwierdzenia ujawniają intencje Kościoła w odniesieniu do osobistego zaangażowania duszpasterza etnicznego, zwanego też misjonarzem emigrantów. Z całą pewnością jego rola nie może sprowadzać się do wąsko rozumianej posługi religijnej. Owszem, misjonarz powinien być "punktem oparcia i źródłem pociechy" dla emigrantów we wszystkich dziedzinach ich życia, a więc duchowego, społecznego, kulturalnego, a w razie potrzeby także ekonomicznego⁹⁷.

Specyficzny charakter urzędu misjonarza emigrantów wskazuje, że jego zadaniem jest troska o zachowanie tożsamości etnicznej emigrantów. Swe zadanie w tym względzie wykonuje on przede wszystkim poprzez – omówione już – podstawowe formy posługi duszpasterskiej. Dzięki nim jest on ojcem rodziny parafialnej, jej apostołem, liturgiem i pasterzem⁹⁸. Swym hierarchicznym stanowiskiem kościelnym integruje on wewnętrznie społeczność parafialną i oddziałuje na nią "odpowiednio do usposobienia i charakteru danego narodu"⁹⁹.

Obok funkcji ściśle duszpasterskiej kapłan etniczny spełnia zwykle rolę lidera, a przynajmniej duchowego opiekuna lokalnej społeczności emigrantów. W zależności od warunków i potrzeb misjonarz powinien być nauczycielem, pielęgniarzem, tłumaczem, doradcą, pełnomocnikiem wobec władz cywilnych, promotorem akcji społecznych, które mają na celu polepszenie doczesnej sytuacji emigrantów. Jego szczególnie ważnym

⁹⁴ J a n P a w e ł II. Przem. 16 XI 1980, nr 4.

⁹⁵ DPMC nr 11, 31; B a k a l a r z. *Parafia*, jw. s. 22-23.

⁹⁶ PM II nr 6; CMU nr 33.

⁹⁷ J a n P a w e ł II. Przem. 4 XI 1982, nr 4.

⁹⁸ Kan. 519, 528-537.

⁹⁹ *Ad gentes*, nr 18, 21.

zadaniem społecznym jest ochrona osobowych praw emigrantów, a także troska o niedopuszczenie do asymilacji swych rodaków¹⁰⁰.

Z racji ścisłych związków wiary i kultury misjonarz ma obowiązek znać dobrze kulturę emigrantów, zachowywać ją i rozwijać stosownie do nowych warunków, a także ewangelizować ją. W miarę swych możliwości powinien więc on być lokalnym mecenasem kultury ojczystej, głównie przez popieranie szkolnictwa i oświaty etnicznej, stowarzyszeń i dzieł kulturalnych oraz przez upowszechnianie w parafii środków społecznego przekazu¹⁰¹.

Swą trudną i delikatną posługę misjonarz musi spełniać z wrażliwością na podwójną tożsamość emigrantów: etniczną i chrześcijańską. Chcąc obie pogodzić winien on zająć postawę "człowieka-pomostu", który żyje i działa na pograniczu dwóch mentalności i kultur. Z jednej strony jego zadaniem jest podtrzymywanie u wiernych wartości kulturowych i specyficznych cech duszpasterstwa ojczystego. Z drugiej zaś ma on obowiązek roztropnie ułatwiać emigrantom stopniową akulturację, poprzez dostosowanie swego duszpasterstwa do miejscowych warunków, zwyczajów i zarządzeń lokalnej władzy kościelnej¹⁰².

W rezultacie tego dialektycznego procesu działalność misjonarza emigrantów jest zintegrowana z całością duszpasterstwa lokalnego Kościoła, nie tracąc przy tym w zasadzie swej etnicznej specyfiki¹⁰³. Dzięki temu przyczynia się ona do stopniowego rozwoju tożsamości etnicznej emigrantów w nowym kontekście społecznym.

Z uwagi na delikatność misji duszpasterza etnicznego Stolica Apostolska wymaga starannego doboru i przygotowania kandydatów na misjonarzy emigrantów, którzy powinni odznaczać się "duchem zielonoświątkowym" – uniwersalistycznym i otwartym na różnorodność kultury, a także szczególnym charyzmatem harmonizowania w duszpasterstwie wartości religijnych i etnicznych. Swą osobistą postawą każdy misjonarz powinien być dla emigrantów przykładem umiejętności godzenia: miłości ojczyzny z lojalnością wobec kraju zamieszkania; troski o zachowanie własnych wartości etnicznych z szacunkiem dla miejscowej kultury; starania o dobro emigrantów z pamięcią o potrzebach miejscowego Kościoła¹⁰⁴.

¹⁰⁰ P i u s XII. Alloc. 6 VIII 1957. AAS 49:1957 s. 732-736; *Populorum progressio*, nr 14, 17; CMU nr 18.

¹⁰¹ *Ad gentes*, nr 16, 21.

¹⁰² DPMC nr 42; PM II nr 6.

¹⁰³ CMU nr 35.

¹⁰⁴ *Ad gentes*, nr 15; DPMC nr 23, 27, 36 § 4.

e. Grupy i instytucje parafialne a tożsamość etniczna

Zgodnie z obowiązującym prawodawstwem kościelnym duszpasterz wykonuje swą posługę w łączności z powierzonymi sobie wiernymi, którzy – na mocy przyjętego chrztu św. a niekiedy również na podstawie mandatu władzy kościelnej, uczestniczą w duszpasterskiej misji parafialnej¹⁰⁵.

Ta, określona przez Sobór Watykański II, idea powszechnego zaangażowania osób świeckich w apostołacie emigrantów nie jest istotnie nowa. W swych bowiem środowiskach emigranci od dawna spontanicznie i niemal powszechnie angażowali się w organizowanie własnego duszpasterstwa etnicznego¹⁰⁶.

Na tej podstawie można i należy dziś mówić o specyficznej roli apostołskiej i duszpasterskiej zaangażowanych parafian w odniesieniu do tożsamości emigrantów. Taką rolę spełniają głównie: siostry zakonne pracujące wśród emigrantów, katecheci, nauczyciele szkół katolickich, lektorzy, przewodnicy modlitwy liturgicznej, liderzy grup i zespołów parafialnych, opiekunowie społeczni i charytatywni¹⁰⁷. Wszyscy oni na swój sposób przyczyniają się do ożywienia środowiska emigrantów oraz do zachowania w jakiejś mierze ich dziedzictwa kulturowego.

Niepowtarzalną rolę w utrzymaniu tożsamości etnicznej spełnia rodzina katolicka, jeśli tylko jest wspierana przez parafię i inne instytucje społeczne. W niej następuje wyrastanie człowieka z "etnicznego drzewa" i związanie go z wartościami etnicznymi przodków. Rodzice mają bowiem niepowtarzalną szansę – niestety w praktyce nie zawsze wykorzystaną – przekazywania na co dzień swym dzieciom religii i własnej duchowości, obyczajów, ojczystego języka, tradycji, kultury i miłości do ojczyzny. Dzięki temu duchowo zdrowa rodzina na emigracji staje się jakby miniaturą Kościoła ("kościół domowym") i zarazem miniaturą swej ojczyzny¹⁰⁸.

Duszpasterską misję parafii etnicznej spełniają też różnego rodzaju grupy wiernych. Do grup tradycyjnych należą wspólnoty zakonne i kościelne stowarzyszenia etniczne. Wśród bardziej nowoczesnych występują małe wspólnoty, grupy nieformalne i ruchy. Jako główny cel wyznaczają one sobie najczęściej: modlitwę, działalność apostołską, służbę charytatywną lub społeczną¹⁰⁹.

¹⁰⁵ Kan. 204, 211, 225.

¹⁰⁶ A. H a ł a s. *Udział świeckich w ewangelizacji emigrantów*. "Collectanea Theologica" 55:1985 nr 2 s. 161-167.

¹⁰⁷ Kan. 228 § 2, 230; H. H e i n e m a n n. *Die Mitarbeiter des Pfarrers*. W: *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*. Regensburg 1983 s. 417-421.

¹⁰⁸ J a n P a w e ł II. Przem. 30 V 1982, nr 6; Przem. 14 IX 1984, nr 5; Sekretarz Stanu. List z 14 IX 1982. OR 3:1982 nr 10 s. 9.

¹⁰⁹ EN nr 58; kan. 215, 298-329; S. C l a r k. *Building christian Communities*. Notre Dame 1972 s. 60-82.

Poszczególne grupy, o których tu mowa, oddziałują w jakimś stopniu na zachowanie i rozwój tożsamości etnicznej emigrantów. Mechanizm tego oddziaływania jest podobny. Grupa jest uprzywilejowanym "miejscem", w którym przerywa się społeczną izolację i samotność emigrantów, a nawiązują się tam więzi interpersonalne, tworzące z jednostek żywą komórkę kościelną i społeczną. Przez swą zewnętrzną aktywność poszczególne grupy ożywiają wspólnotę parafialną i całe środowisko społeczne. Dzięki swej, wzrastającej z czasem dwukulturowości owe grupy stają się często naturalnymi pomostami, łączącymi emigrantów z tubylcami¹¹⁰.

Zgodnie ze starą tradycją niektóre parafie etniczne prowadzą własną szkołę, która ma na celu wprowadzić młode pokolenie emigrantów w dziedzictwo kultury wytworzone przez ich przodków (funkcja kulturozachowawcza), a równocześnie ma ułatwić rozwój młodzieży w kulturze miejscowej (funkcja akulturacyjna). Własna szkoła zapewnia więc dzieciom emigrantów wychowanie dwukulturowe, które umacnia poczucie tożsamości etnicznej, ale też otwiera je na tożsamość innych społeczności¹¹¹. W sytuacji obecnego upadku szkolnictwa etnicznego na emigracji Kościoł na nowo zachęca duszpasterzy i wiernych, aby nie szcędząc żadnych ofiar, pomagali szkołom katolickim¹¹².

W realizacji misji parafii, w tym również jej funkcji kulturowej na emigracji, ważne znaczenie praktyczne mają różnego rodzaju dzieła i instytucje kościelne. Troska emigrantów o te dzieła i o materialne podstawy swej kultury jest wyrazem ich troski o samą kulturę¹¹³. Dotyczy to m.in. domów parafialnych, których budowę i wyposażenie prawo kościelne motywuje tym właśnie, aby emigranci "mogli uczęszczać tam jako do własnej siedziby, by tam kultywować sobie właściwe dobra i wartości duchowe, by cieszyć się zasłużonym wypoczynkiem i odprężeniem w wolnych chwilach oraz znaleźć tam odpowiednią pomoc i wsparcie¹¹⁴. Fakt, że domy te – parafialne lub ogólnospołeczne – są centrami kultury ojczystej, a tym samym podporą tożsamości etnicznej emigrantów, nie przeszkadza, że mogą one też być miejscem spotkania z kulturami innych narodów.

Z myślą o wszechstronnej opiece nad emigrantami duszpasterze powinni zabiegać również o organizowanie w parafiach centrów opieki społecznej (np. sierocińców, domów starców), ośrodków informacji i poradnictwa. Także te dzieła służą wewnętrznej integracji środowiska emigrantów, a pośrednio zachowaniu jego podmiotowości¹¹⁵.

¹¹⁰ DPMC nr 61; G. B o n i c e l l i. *Gruppi e parrocchia: quale rapporto?* Neapoli 1981 s. 27-28.

¹¹¹ *Gravissimum educationis*, nr 1; PM III nr 5.

¹¹² *Gravissimum educationis*, nr 8, 9; kan. 794, 800.

¹¹³ J a n P a w e ł II. Przem. 27 VI 1985, nr 4. OR 6:1985 nr 6-7 s. 27.

¹¹⁴ DPMC nr 34 § 3.

¹¹⁵ J o a n n e s XXIII. Alloc. 5 VIII 1962. AAS 54:1962 s. 578; zob. kan. 528 § 1.

Od dawna już, ale zwłaszcza w ostatnich latach Kościół poleca wykorzystywać w duszpasterstwie różnorodne środki społecznego przekazu, które w warunkach emigracyjnej diaspory zbliżają ludzi do siebie, jednoczą ich, a także służą do przekazu kultury ojczystej. We wspólnocie kościelnej można je wykorzystać niemal we wszystkich rodzajach posług duszpasterskich¹¹⁶.

Nowoczesna parafia etniczna staje się dlatego w coraz większym stopniu centrum komunikacji międzyludzkiej, wyposażonym w różnorodne urządzenia i środki przekazu¹¹⁷. Dzięki nim przyczynia się ona dodatkowo do zachowania (przekaz dziedzictwa ojczystego) i rozwoju (przekaz kultury nowoczesnej) tożsamości etnicznej emigrantów¹¹⁸.

Całość powyższych rozważań wskazuje, że duszpasterstwo emigracyjne posiada w Kościele uprawniony charakter etniczno-kulturowy. Co więcej, w warunkach pluralizmu społecznego funkcja kulturowa tego duszpasterstwa jest dowartościowana. Z tej racji jest ono czynnikiem wspierającym emigrantów w zachowaniu ich tożsamości etnicznej.

Jednakże duszpasterstwo to polega nie na mechanicznym przenoszeniu wzorców duszpasterstwa ojczystego do innego kraju, ale raczej na harmonijnym łączeniu tych wzorców z wzorcami duszpasterstwa miejscowego. Właśnie dlatego przyczynia się ono do rozwoju tożsamości etnicznej emigrantów, co sprzyja stopniowemu włączeniu się emigrantów w życie szerszej społeczności kościelnej i świeckiej.

Wielka, potencjalna efektywność duszpasterstwa jako czynnika zachowawczego i rozwijającego tożsamość etniczną wynika z jego pełnego oddziaływania na wszystkie dziedziny życia emigrantów, poprzez różnorodne środki i formy działania.

Faktycznie jednak oddziaływanie duszpasterstwa emigrantów na tożsamość etniczną jest zróżnicowane, o czym decydują konkretne uwarunkowania obiektywne (np. zewnętrzne ograniczenia duszpasterstwa) i subiektywne (zwłaszcza osobista postawa duszpasterza). Doświadczenie wskazuje, że gdziekolwiek oddziaływanie to jest niewielkie, bądź nawet jest negatywne, najczęściej z powodu braku odpowiedniego duszpasterza etnicznego.

Właśnie owe faktyczne niedostatki duszpasterstwa emigracyjnego wskazują na potrzebę dowartościowania jego charakteru etnicznego i kulturowego. Jednym z zasadniczych warunków, który by umożliwił osiągnięcie tego celu, jest udzielanie większego wsparcia dla tego duszpasterstwa ze strony Kościoła kraju ojczystego. Najważniejszą i najbardziej skuteczną formą tego wsparcia jest wysyłanie do wszystkich środowisk emigrantów odpowiednio dobranych i starannie przygotowanych duszpasterzy i apostołów etnicznych.

¹¹⁶ Dekret *Inter mirifica*, nr 13-22; kan. 822; Papieska Komisja dla Środków Społecznego Przekazu. Instr. *Communio et progressio* 23 V 1971. "Chrześcijanin w Świecie" 1971 nr 14 s. 65-103.

¹¹⁷ Kan. 535 § 4, 827 § 4; *Communio et progressio*, nr 145.

¹¹⁸ J o a n n e s XXIII. Alloc. 20 X 1961. AAS 53:1961 s. 718; DPMC nr 61.

PASTORAL CARE AND THE ETHNIC IDENTITY OF EMIGRANTS

S u m m a r y

The relation of pastoral activity to the ethnic identity of emigrants is a current problem. In order to define the model of this relation the Church takes into consideration two basic criteria: the dignity of a person and the unity of the Church. These criteria are, as it were, two poles orientating the Church's teaching and activity in this matter.

Hence, four principles can be drawn according to which the pastoral activity: a. respects and strengthens the ethnic identity of emigrants; b. facilitates the openness of the ethnic groups to other societies; c. supports the Church's integration which contributes to the development of the original identity; d. rejects extreme and nationalistic attitudes, e.g. an artificial uniformism (assimilation), or false particularism.

The influence of pastoral care on ethnic identity is a complex and many-levelled process. The following pastoral factors play a decisive role here: a. Catholic religion itself which is a symbiosis of faith and culture (inculturation of faith); b. pastoral ministration which has a certain cultural function in the emigrant environment; c. an ethnic parish which integrates the society of emigrants; d. an ethnic priest who is the leader and spiritual patron of the ethnic fellowship; e. different groups and Church institutions which respectively protect and develop the ethnic identity of emigrants.